Nr. 61. Czwartek, 13 Marca 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 300.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wiatr z Anglji.

Lwów, 13. marca.

Od chwili objęcia rządów przez Mac Donalda opinja europejska niepokoi się. Niepokoi się pomimo tego, że w programie tego polityka leży popieranie, umacnianie i pogłębianie pokoju. Źródłem troski jest niejasne stanowisko rządu Mac Donalda wobec niewzruszalności traktatu wersalskiego.

Dyskusja w Izbie gmin nad głośną mową wyborczą Hendersona ujawniła dostatecznie fakt, jak silne prądy nurtują w Labour Party w kierunku poddania rewizji aktu, będącego fundamentem obecnej struktury międzynarodowej w Europie, warunkiem jej równowagi, pisaną podstawą niepodległości szeregu państw. Lloyd George wykazał całą niepopularność hasła rewizji. Wykazał, że hasło to stawia Wielką Brytanię w antagonizmie do dwóch trzecich narodów Europy. Ale jako posmak po całej dyskusji powiało przeświadczenie, że stanowisko Anglji, współtwórcy pokoju, jest wobec dzieła dokonanego chwiejne.

Jakkolwiek nierealne byłyby próby naruszenia traktatu wersalskiego, nie pozostały one bez echa. I to tam, gdzie czają się fermenty, niezaspokojone apetyty i pragnienia odwetu. Życzliwe echa odezwały się w Niemczech, ponieważ idea rewizji daje nadzieję zrzucenia następstw wojny przegranej. Podobnie zareagowały sowiety, dla których pożądanem jest wszystko, co obala lub osłabia europejską równ...e i przez pozostałe szczeliny pozwala wtargnąć wschodnim wpływom. A w Polsce z zaciekawieniem wytężyli słuch Rusini.

Prasa ruska interesuje się losami traktatu wersalskiego. Kiedyś nazwała go „dokumentem hańby", innym razem „świstkiem papieru". Działo się to oczywiście wówczas, gdy zawiódł rachunek na „zachodnią sprawiedliwość", a obudziła się wiara, że tylko zamęt ogólny, przewartościowanie wszelkich wartości, obalenie zwycięzców i przyjście do głosu zwyciężonych pozwoli pogrzebanej „sprawie ukraińskiej" wypłynąć znów na powierzchnię. Dziś widzi ta prasa zadatek takich powikłań właśnie w myśli poddania gruntownej rewizji traktatu wersalskiego.

Na tle podobnych nastrojów łatwo zrozumieć, jakie przyjęcie w tych kołach znalazły pogłoski o tem, że Mac Donald interesuje się podobno losem Małopolski wschodniej. Chociażby zainteresowanie to ograniczyć się miało do kwestji zrealizowania uchwalonej przez Sejm autonomji, już to samo jest „czemś". W ostatecznym razie pozwalają te pogłoski na dalsze łudzenie społeczeństwa ruskiego mirażem obcych interwencji.

Nie będziemy rozwiewać tych złudzeń. Przyszłość najlepiej wykaże ich bezpodstawność. A obok tego spokojne stanowisko społeczeństwa polskiego, ufnego we własne siły i prawa, będzie najstosowniejszą odpowiedzią na wszelkie rzeczywiste lub zmyślone próby siania zamętu.

Wiatr, wiejący z Anglji, rozbije się o polskie słupy graniczne.

Konferencja handlowa polsko-ros.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) Dnia 13 bm. odbędzie się w Min. Przem. i Handlu konferencja w sprawie traktatu handlowego z Rosją.

P. Kowalikowski Wojewodą krakowskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 12. marca.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 8. marca 1924 r. mianował p. Władysława Kowalikowskiego dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim w Krakowie wojewodą krakowskim.

Nie będzie przerwy w obradach sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J) Zapowiadana dwutygodniowa przerwa w obradach sejmowych prawdopodobnie nie nastąpi, wobec przedłużającej się dyskusji nad sprawami bieżącemi.

Frank walor.	11 marca		1800000
Frank walor.	12 marca		1800000
Frank kolej	od 1 marca		1800000
Frank poczt.	od 1 marca		1800000
Frank tytoń.	od 1 marca		1800000

Przed dymisją gener. Czikiela.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J) W ciągu najbliższych 24 godzin oczekiwane jest zatwierdzenie przez Min. spraw wojsk. dymisji gen. Czikiela w związku z wyrokiem sądu generalskiego, który zdyskwalifikował Czikiela jako dowódcę.

Prof. Hruszewski wrócił do Kijowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 11. marca.

Według wiadomości z Kijowa, po 5-letnim pobycie na emigracji przybył tam przewodniczący Ukr. Rady Centralnej prof. Hruszewskij. W wywiadzie z dziennikarzami p. H. oświadczył, że emigracja ukraińska z uwagą śledzi wiadomości o odbudowie kraju a zwłaszcza o ukrainizacji W. Ukrainy i wykazuje coraz silniejszą skłonność powrotu do kraju. Wynurzenia swe zakończył Hruszewskij ostrą wycieczką pod adresem Rządu polskiego i jego stosunku do Ukraińców Małopolski wschodniej. (Wiadomość powyższą podaną obecnie przez A. W. zamieściła „Gazeta Lwowska" jeszcze przed dwoma miesiącami. Przyp. Red.).

Otwarcie Targów wiedeńskich.

Podziwu godna organizacja i punktualność. — Materjał rozmieszczono systematycznie w zamkniętych grupach. — Gdzie mieszczą się Targi. — Olbrzymia produkcja małej Austrji. — Debiut Bolszewji.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Wiedeń, 9. marca.

Bez żadnych wstępnych uroczystości, przemówień i delegacji otwarto dzisiaj szóste targi wiedeńskie. Z podziwu godną punktualnością, już o godzinie dziewiątej rano wszystkie prace przygotowawcze były ukończone i ukazał się nawet kompletny katalog, obejmujący trzy ogromne tomy. Podziwu godna organizacja i punktualność.

Widz staje odrazu wobec ogromu materjału, który go przytłacza — ale od razu spostrzega, że wszystko tu zrobiono, by przegląd i orjentację ułatwić. Materjał podzielono i rozmieszczono rzeczowo i systematycznie, tak — że ma się do czynienia z dobrze dobranemi i zamkniętemi grupami.

Targi mieszczą się w trzech objektach — w pałacu targów — dawnych t. zw. stajniach cesarskich, obok muzeów, w nowym Burgu i w Rotundzie w Praterze. Pałac Targów mieści prócz biur zarządu, informacyjnych i bankowych, wystawę przemysłu artystycznego, złotnictwa, wyrobów z bronzu, porcelany, wyrobów skórzanych (galanterji), optycznych, muzycznych i perfumerji. W salach Burgu rozmieszczone tekstylja — ubiory damskie i męskie, bieliznę, galanterję męską i damską i obuwie: w Rotundzie znalazły pomieszczenie maszyny, narzędzia rolnicze, auta, powozy, meble i artykuły spożywcze.

Niemało czasu trzeba poświęcić na to, by się w tej masie „zorjentować i coś módz o niej powiedzieć: — to też po dorywczem obejrzeniu

pierwszych dwu budynków wystawowych mogę podzielić się tylko ogólnemi wrażeniami./

Pierwsze, narzucające się z wielką siłą, to wysokie zadowolenie, jakie na człowieka kulturalnego wywiera widok czegoś pięknego: tyle tu dobrego, szlachetnego smaku, tyle pomysłowości i w samych produktach przemysłu i w ich ugrupowaniu. Wszystko to, co tu widzimy, a przynajmniej znaczną część tegoż mógłby ktoś zaliczyć do kategorji wyrobów luksusowych. Ale pojęcie luksusu jest względne, mamy przecież zapatrywanie pewnej części naszego ciała ustawodawczego, które pod to pojęcie podciągnęło podróżne kufry skórzane, jedwabne parasole i krawaty! Wszystko to, co tu widzimy, zaliczam do kategorji potrzeb codziennych życia kulturalnego, bez których obyć się ostatecznie nieraz można, ale stale trudno.

Drugie wrażenie, to podziw, jak wielką i jak różnorodną jest produkcja tej małej Austrji — bo to wszystko niemal, co tu się widzi, jest dzieciem tego kraju. Jakkolwiek udział zagranicy w obecnych targach, w porównaniu z przeszłorocznym, — wzrósł w dwójnasób, to przecież dziś jeszcze 86 procent wszystkiego, co się tu widzi, powstało na miejscu; 8 procent pochodzi z Niemiec, a 6 tylko jest produktem 12 państw innych — w tem także i Bolszewji, która na tegorocznych targach debiutuje. Udział naszego przemysłu bardzo mały i niewydatny.

Jeszcze jedno wrażenie na koniec. Gdy się widzi to bogactwo i różnorodność produkcji przemysłowej Austrji, przestaje być dziwnem to niesłychane wprost, a tak szybkie odrodzenie tego kraju. Ile tu rąk, ile umysłów nad tem pracuje, by dać takie rezultaty. Ale nie dość produkować — o powodzeniu mówić można dopiero wtedy, gdy się na wszysko to znajdzie rynki zbytu — i to obecnie jest dla Austrji problemem najważniejszym.

Dr. Eugenjusz Barwiński.

Patrjotyzm dobrze płatny

Propozycja ziemian wielkopolskich. — Skarb poniósłby stratę około 5 i pół milj. fr. zł.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) Jak słychać koła rolnicze wielkopolskie wystąpiły podobno do Rządu z propozycją **zakupienia 200 tysięcy akcji Banku Polskiego pod warunkiem, że Rząd zgodzi się na udzielenie prawa wywozu 200.000 ton żyta zagranicę bez pobrania jakichkolwiek opłat wywozowych.** — Propozycji tej Rząd jednak nie przyjmie albowiem opłaty wywozowe pobierane są w wysokości 25—28 franków zł. od jednej tonny. Przy zwolnieniu zatem **od opłaty 200.000 ton** żyta **Skarb poniósłby stratę około 5 i pół miljona** fr. zł. Suma, której zbonifikowania domagają się koła ziemiańskie wynosi około 28% złotych, którą koła te deklarują na zakup akcji Banku Polskiego. **Byłoby to zbyt wysoką premją,** a Skarb Państwa z wywozu żyta osiągnąłby niedostateczne korzyści. Należy dodać, że do Min. Skarbu wpłynęła ostatnio propozycja złożenia 30 fr. zł. opłaty wywozowej od tonny żyta w razie udzielenia pozwolenia na wywóz.

Sowiety w obronie (?) Litwy.

Nota w sprawie Kłajpedy. — „Tak zw. Liga Nar." gwałci interesy republik sowieckich. — Niepokój rządu sow. o losy ludu litewskiego. — Wrażenie noty w kołach politycznych polskich. — Litwini godzą się na propozycję Davisa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J) Cziczerin wystosował nową notę okólną w sprawie Kłajpedy i granicy polsko-litewskiej. Nota ta oświadcza imieniem ZSSR., że decyzje tzw. Ligi Narodów, dotyczące portów kłajpedzkich, pogwałciłyby interesy republik sowieckich. **Sowiety nie mogą dopuścić do przywłaszczenia sobie przez trzecie mocarstwa praw w porcie Kłajpedzkim i na Niemnie.** Rozważanie sporu granicznego między Litwą a Polską przez komisję kłajpedzką Ligi Narodów znajduje się w sprzeczności z traktatem pokojowym zawartym między sowietami a Litwą. Według tego traktatu, Litwa nie może bez zgody sowietów dopuścić do interwencji mocarstw trzecich w rozwiązaniu tej kwestji. Zakusy **pewnych mocarstw, aby przeciąć kwestją Kłajpedy spór graniczny między Litwą a Polską w duchu sprzecznym z prawem narodowości do decydowania o swoim losie, obudzić muszą niepokój rządu sowieckiego o losy ludu litewskiego, który to lud pragnęły sowiety widzieć niepodległym.** Te zakusy naruszyłyby stałość stosunków pokojowych Europy Wschodniej. Nota powyższa wystosowana jest jakoby do Litwy i zakomunikowana została tylko innym mocarstwom. Do noty dołączona została nota druga, zwrócona wprost do mocarstw, mianowicie do Anglji, Francji i Włoch. W tej drugiej nocie sowiety oświadczają, że będą uważały za nieważne i nieistniejące wszelkie rozwiązanie kwestji Kłajpedy, powzięte bez ich udziału. W dalszym ciągu powtarza mniej więcej treść noty wystosowanej do Litwy, a kończy się apelem do załatwienia sprawy Besarabji, której ludność domaga się od sowietów obrony swoich praw.

Warszawa, 12. marca.

(J) Nowe wmięszanie się sowietów do spraw polsko-litewskich wywołało w warszawskich kołach politycznych zrozumiałe podniecenie. Daje temu wyraz dzisiejsza prasa poranna, która stwierdza zgodnie, że interwencja sowietów ma charakter zręcznie przyjazny w stosunku do Polski. Protestując przeciw rozstrzyganiu kwestji Kłajpedy przez Ligę Narodów, nota p. Cziczerina kwestionuje równocześnie granice polsko-litewskie, a więc przynależność Ziemi Wileńskiej do Polski. Rząd polski ma obowiązek już dzisiaj stwierdzić, że rozważanie przynależności Wileńszczyzny do Polski jest równoznaczne z zamachem na całość granic Państwa Polskiego.

Nie można sobie wyobrazić roli naszego posła w Moskwie po tej nowej prowokacji ze strony sowietów. Kto chce utrzymywać z Polską stosunki normalne i przyjazne, musi raz na zawsze dowiedzieć się, jakie są jej granice terytorjalne i jakie jest natężenie polskiej woli, aby nienaruszalności tej granicy bronić pod względem dyplomatycznym jak najbardziej stanowczo, kategorycznie, wszelką dyskusję w tej mierze przecinając.

Genewa, 11. marca.

Dzienniki donoszą, że Litwini zgodzili się w dniu wczorajszym na propozycje Davisa dotyczące Kłajpedy, które jednakże nie uchylają niebezpieczeństwa konfliktów. Panuje przekonanie, że Rada Ligi Narodów ureguluje definitywnie tę sprawę. Rada Ligi Narodów skieruje również wszystkie swe wysiłki w tym celu, aby sprawa Korfu rozstrzygnięta została jedynie z punktu widzenia prawnego, a to ze względu na interesy, jakie ze sprawą tą związane są na przyszłość.

Dr. Henryk Hanus Orzechowski. 1

Na marginesie wystawienia Szekspira na scenie lwowskiej.

Po wprowadzeniu komedji „Jak wam się podoba" na scenę lwowską, oceniliśmy eksperyment ten w osobnym felietonie. Dzisiaj podajemy ciekawe uwagi na temat inscenizacji Szekspira, przesłane nam przez miłośnika i znawcę twórczości genialnego dramaturga.

Lwów, 12. marca.

„Ruch, światło, linja, rytm — są to elementa teatru, jak to słusznie zauważył Gordon Craigh, wielki znawca teatru i twórca, niesłusznie Reinhardtowi przypisywanych dekoracji kotarowych. W granicach tych elementów teatru poruszają się do dziś dnia wszelkie nowości i wymysły reżyserskie wielkich i małych inscenizatorów. A że ile głów tyle i rozumów — zaś każdą rzecz sceniczną można setką razy w sposób równie dobry acz odmienny pokazać, przeto zachęcony tak nazwiskiem p. Barwińskiego jako reżysera, jak i zapowiedzią, że okazane będą projekcje świetlne wedle klisz malowanych przez art. mal. Bałka i Mackiewicza, oglądnałem ten nowy pomysł w teatrze miejskim." Interesowało mnie to tembardziej, że po latach kilkunastu pragnąłem połączyć przyjemne z pożytecznem i zobaczyć znowu Szekspira na scenie lwowskiej. — Perspektywa zobaczenia „Jak się wam podoba.." tej najpiękniejszej i najpogodniejszej z szekspirowskich komedyj — dla bywalców teatralnych, karmionych niemal wyłącznie lichotą francuskich sztuczydeł — była podnietą niemałą i niezwyczajną. Nadzieje podziwiania Rozalindy, tej wcielonej duszy swobody leśnej, tej najcudniejszej i najniefrasobliwszej duży dziewczynki, jaką genjusz Szekspira wymyślił, a przytem odetchnięcia choćby przez kilka godzin ożywczem tchnieniem poezji, jak ozonem przesyconego lasu ardeńskiego, gdzie się takie niesamowite dzieją rzeczy — to zmusza wprost każdego, kto poezję czuje.. do pośpieszenia do teatru.

Chęć dania odpowiedzi na szereg pytań, które mimowoli „ex re" rzeczonej komedji nasuwają się, a mianowicie czy jej wystawa i inscenizacja zadowolić mogły, czy odpowiadały choć w przybliżeniu temu, czego od inscenizatora i dramaturga dramatów szekspirowskich skromny bywalec teatralny wymagać może... w poważny kłopot wprowadzić musi z każdego, kto kiedkolwiek choć „szczątkowego" Szekspira na jakiejś większej oglądadał scenie. Mimo więc szczerych wysiłków p. Barwińskiego, mimo jego ręki widocznej wśród całej komparserji, nasuwa się kategoryczne: „to nie jest Szekspir". A nie jest z trzech względów. Po pierwsze: dekoracyjna strona wystawy sprowadzona została do prymitywów zupełnie nieperspektywicznego tła, uzupełnionego nawet nie zneutralizowanemi pod względem świetlnym bocznemi kotarami. Powtóre nie jest to Szekspir z powodu zbyt wielkiej dysharmonji między tem, co widzieliśmy na ekranie a innemi akcesorjami wystawy. Sprzęty, wstawki dekoracji, stroje aktorów, w znacznej mierze przyczyniły się do typowej u nas bezstylowości. Zawód wreszcie sprawiły zapowiedziane projekcje świetlne, które miały umożliwić zmianę scenerji w przeciągu kilkunastu sekund, przy ich stosowaniu w ramach jednego aktu. Trwały one bez mała 2—3 minuty co dowodnie z zegarkiem w ręku stwierdzić mogłem. Skutek zaś tej inowacji był taki, iż nie mogłem sobie należycie zdać sprawy, na czem polega nowość dekoracyjnych efektów świetlnych w stosunku do inscenizacji teatralnej, gdyż prócz artystycznego niesmaku nie wiele z przedstawienia pozostało. Chyba zaś każdy nieuprzedzony przyzna, że wśród drgających na płótnie, chwiejnych, futurystycznych kleksów, mających np. przedstawiać las, gubiły się słowa i myśli nieśmiertelnego Anglika.

O ile artystyczniej, piękniej i bardziej stylowo byłaby wypadła wystawa tej komedji pasterskiej, gdyby ją np. zagrano zupełnie prymitywnie, przy samych kotarach, przesuniętych tylko nieco w głąb sceny. Nie raziłyby nas wówczas nawet słowa księcia wśród jednolitych kotar rzucone: „W tej ciszy leśnej"... itd. w tym wypadku bowiem widzielibyśmy Szekspira więcej uchem niż okiem, napawalibyśmy się nim jak starem, dobrem winem ku uciesze i zadowoleniu. Czyż widz współczesny ma mniejszą fantazję, niż za czasów Szekspira, gdy on sam inscenizował swoje rzeczy zupełnie bez dekoracji, jeno przy użyciu tabliczek z napisami, mówiącemi, gdzie się rzecz dzieje. Przecież Szekspir, od którego nas dzieli z górą 300 lat, nie malował nic innego jak tylko swój świat współczesny — czasy elżbietańskie, a jego wszystkie nawet historyczne, greckie i rzymskie koncepcje dramatyczne były tylko genjalnymi symbolami współczesności. (Juljusz Cezar, Antonjusz, Korjolan itd.).

(C. d. n.)

Imieniny Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J). We wtorek, 18. marca odbędzie się w Warszawie wielki koncert, urządzony staraniem Związku Legionistów polskich ku uczczeniu Marsz. Piłsudskiego z powodu jego imienin, przypadających na 19. bm. Marsz. Piłsudski zaszczyci koncert swoją obecnością.

Mussolini zatwierdził pożyczkę dla Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 12. marca.

„Rzeczpospolita" donosi z Rzymu, że Mussolini zatwierdził akt, na podstawie którego Włochy udzielą Polsce pożyczki przez Bank Polski w wysokości 100 milionów lirów. Pożyczka spłacana będzie w 2 ratach i oprocentowana na 7.

Rokowania polsko-niemieckie podjęte.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 11. marca.

Po kilku dniach przerwy wznowiono z udziałem ambasadora brazylijskiego w Paryżu p. Souza Dantas oraz sekretarza Rady Ligi Narodów rokowania polsko - niem., dotyczące spraw, wynikających z art. 3 i 4 traktatu, zawartego pomiędzy Polską a głównemi mocarstwami dn. 28. czerwca 1919 r. Odnośny raport będzie w najbliższych dniach przedłożony Radzie Ligi Narodów.

Bezczelność gdańska nie ma granic.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 12 marca.

„Kurj. Warsz." donosi z Genewy: Żądania prezydenta senatu gdańskiego Sahma, który domagał się utworzenia specjalnego poselstwa gdańskiego w Warszawie celem ochrony interesów obywateli gdańskich w Polsce, zostało całkowicie odrzucone.

Obligacje nowej pożyczki dolarowej wydrukowane.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 12. marca.

Państwowe zakłady graficzne ukończyły druk obligacji nowej dolarowej pożyczki premjowej i dostarczyły ich placówkom oddziałów P. K. K. P. i poważniejszym bankom. Pożyczka wypuszczona będzie w miljonie odcinków po 5 dol. każdy. Pożyczka ta ma na celu zapewnić posiadaczom dolarów, oraz innych walut wysokocennych należyte oprocentowanie.

Lenin w gramofonie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 11. marca.

Rząd sowiecki zamówił w moskiewskiej fabrycce gramofonów duży transport płyt gramofonowych z mowami Lenina. Płyty mają być kolportowane we wszystkich klubach partyjnych i urzędach. Również zamówiono płyty z mowami innych wodzów rewolucji po rosyjsku i w innych językach.

Bundowcy nazbierali dolarów.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. marca

(J.) „Agencja Varsovia" donosi, że delegat „Bundu" wysłany w celach agitacyjnych do Ameryki zdołał uzyskać 29.860 dolarów. Z powyższą sumą wybiera się z powrotem w drogę do Warszawy.

Z obrad Sejmu.

Dalsza rozprawa nad ustawą na wypadek bezrobocia. — Przyspieszenie budowy portu w Gdyni.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 12. marca.

Po odczytaniu interpelacyj doniósł Marszałek, że Minister spraw wojskowych na podstawie uchwały Rady Ministrów wycofał projekt ustawy o organizacji władz wojskowych. Ponadto, że p. Wawrzyniec Sielski złożył mandat.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos posłowie Kadłubowski, Heller, Schipper, Jaworowski, Stańczyk, ks. Ilków, rozprawę wyczerpano, a głosowanie odroczono do czwartku.

Przystąpiono do nagłości wniosku większości klubów w sprawie przyśpieszenia budowy portu w Gdyni.

Nagłość przyjęto i przystąpiono do meritum.

P. Korydarski zgłosił rezolucję, wzywającą Rząd, aby w sprawie budowy portu w Gdyni, rozbudowy miasta portowego i budowy linji komunikacyjnych, związanych z budową tego portu, powołał do Rady portowej rzeczoznawców i doradców ze sfer obywatelskich, znanych z wybitnych prac na tem polu.

W głosowaniu przyjęto wniosek wraz z rezolucją p. Kosydarskiego.

Dalej przyjęto nagłość wniosku p. Maksymiljana Malinowskiego w sprawie ukrócenia samowoli właścicieli majątków ziemskich przez ograniczenie praw serwitutowych włościan.

Następne posiedzenie we czwartek, o godzinie 16.

Sprawa „Skarbofermu".

Wniosek b. Min. Steczkowskiego. — Ostatnia uchwała zapadła w okresie urzędowania p. Michalskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 12. marca.

W poruszonej przez niektóre dzienniki sprawie stosunku Polskiego Banku Krajowego do Spółki akc. Polskie Kopalnie skarbowe na Śląsku, Ministerstwo skarbu wyjaśnia, co następuje: W związku z przygotowaniami do rokowań z francuskiemi kołami finansowemi w sprawie zawiązania spółki dla eksploatacji skarbowych kopalń na Górnym Śląsku, zapadła na wniosek b. Ministrów Steczkowskiego i Przanowskiego uchwała Rady Ministrów, upoważniająca Ministra skarbu do przekazania Polskiemu Bankowi Krajowemu reprezentowania praw polskiego kapitału. W konsekwencji postanowień z dnia 14. stycznia 1922 r. przystąpiono do realizacji układu o zawiązaniu powyższej spółki. Rada Ministrów uchwaliła upoważnić Ministra skarbu do zawarcia układu z Polskim Bankiem Krajowym w kierunku wyżej wymienionym. Ministerstwo skarbu stwierdza zatem, że jakkolwiek ostatnia uchwała zapadła w okresie „urzędowania b. Ministra Michalskiego, zarzut przeforsowania tej decyzji nie może być podniesiony przeciw niemu, gdyż pierwsza uchwała powzięta była na wniosek b. Ministrów Steczkowskiego i Przanowskiego.

Czy parlament francuski zostanie rozwiązany?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. marca.

(J.) **Dalszy spadek franka francuskiego** wywołał w kołach gospodarczych francuskich wielkie rozdrażnienie. Poincare zjawił się w komisji finansowej Izby Deputowanych i domagał się rychłego załatwienia sprawy o pełnomocnictwach. W związku z tem, krąży pogłoska, że **w razie odrzucenia tej ustawy przez parlament francuski, prez. Millerand rozwiąże Izbę.**

Zupełnie inaczej przedstawia jednak sprawę „Petit Parisien", które ze swej strony mówi się o dymisji Poincarego, z drugiej zaś tylko o **przekształceniu gabinetu, przedewszystkiem zaś o ustąpieniu dotych czasowego francuskiego ministra finansów Lasteyre.**

Według „Petit Paris" Millerand ma **przedłużyć mandat Izby** i odroczyć wybory o kilka miesięcy a to w tym celu, aby rozporządzać pewną większością na wypadek, gdyby konflikt rządu z Senatem przybrał ostrzejsze formy.

Podwyżka taryfy osobowej i bagażowej na małopolskich kolejach lokalnych.

Prócz ogólnej podwyżki taryfowej jeszcze o 50 procent drożej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. marca.

Oprócz ogólnej podwyżki taryfy osobowej i bagażowej na polskich kolejach państwowych, wchodzącej w życie z dniem 16. marca br., a obowiązującej także na wszystkich normalnotorowych kolejach lokalnych, stojących pod zarządem Państwa, zaprowadza się nowa specjalna podwyżkę **na małopolskich kolejach lokalnych. Rozporządzenie** Ministerstwa kolei żel. postanawia, że wszystkie ceny przejazdowe i przewozowe oraz opłaty zawarte drugiej części taryfy, a obecnie podwyższone, **stosują się do małopolskich kolei z 50-procentową podwyżką.** Odtąd odpada więc jednolitość opłat, która w dziedzinie komunikacji osobowej i bagażowej panowała na wszystkich normalnotorowych linjach kolejowych.

Nowy gabinet belgijski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Bruksela, 11. marca.

Dzienniki podają następujący skład gabinetu: Prezydent i minister skarbu Theunis, minister sprawiedliwości Pansson, minister spraw zagranicznych Hymans, minister spraw wewnętrznych Poullet, rolnictwa Rusette, kolei Noujean, obrony krajowej Forthomme, spraw gospodarczych Vandervyvere, przemysłu i pracy Tschoffen, kolonji senator Carton.

Gabinet Theunisa ukonstytuował się i złożył dziś przysięgę.

Kradzież znaczków pocztowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) W min. skarbu przy ul. Rymarskiej **stwierdzono brak 6 paczek, zawierających 500-markowe znaczki skarbowe** ogólnej wartości 15 miljardów mp. Stwierdzono, że paczki te zostały skradzione. Zwróciło uwagę, że odnośne ubikacje, w których są składane transporty gotowych znaczków pozostawały bez najmniejszego dozoru, a pozatem **transporty te były bezładnie porzucane.**

Zmiany nazw stacji w obrębie krakowskiego węzła kolejowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. marca.

Z dniem 1. kwietnia br. zmieniają się w obrębie krakowskiego węzła kolejowego nazwy następujących stacji kolejowych: Podgórze-Płaszów, Podgórze-Miasto, Podgórze-Bonarka, Podgórze-Wisła, Dąbie-Piaski, Grzegórzki i Łobzów. Stacje te będą odtąd nosiły następujące nazwy (w tym samym porządku): Kraków-Płaszów, Kraków-Podgórze, Kraków-Bonarka, Kraków-Wisła, Kraków-Dabie, Kraków-Grzegórzki i Kraków-Łobzów.

Klęska Zbyszka Cyganiewicza.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) Z St. Luis donoszą, że znany i niezwyciężony szampion Polski Cyganiewicz został pobity dwukrotnie przez Jona Staekkera. Staekker zwyciężył Cyganiewicza za pierwszym razem w ciągu 15 minut, za drugim w ciągu 13 minut 10 sekund. W czasie pobytu Cyganiewicza w Ameryce nikt go jeszcze nie zwyciężył, jest to dopiero pierwszy wypadek.

NADESŁANE.

†

WACŁAW ŻMUDZKI

Dyrektor Małopol. Banku Kupieckiego

po krótkich a ciężkich cierpieniach zaopatrzony SS Sakramentami, zmarł dnia 11 marca 1924, przeżywszy lat 53

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dnia 13 marca 1924 o godz. 4 pop. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza

Rada Nadzorcza Małopol. Banku Kupieck.

Z TEATRU MAŁEGO.

„Upiory", dramat w 3 aktach H. Ibsena, przekład Ign. Suessera. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej — 11. marca 1924.

Lwów, 12. marca.

„Upiory", ta najtragiczniejsza z tragedyj, jakie rzuciła na deski teatralne literatura dramatyczna, pozbawiona strzelaniny i rozlewu krwi, tem głębsza, więcej w sobie skupiona i tem potężniejsza, szarpały wczoraj nerwami wypełniającej widownię szczelnie publiczności. Stawił się inteligentny Lwów, by choć na małej scence podziwiać grę znakomitej polskiej heroiny, gdy podwoje wielkiego teatru przed nią zamknięto. I nie zawiódł się w oczekiwaniach. Pani Wanda Siemaszkowa raz jeszcze udowodniła, że prawdziwa sztuka pozostaje z grą jej w przedziwnej harmonji, że bez krzykliwych, tanich efektów, bez spazmów i szablonowych ruchów, mających uzmysławiać tragiczność przeżywanych przejść, można wzruszyć do głębi i stworzyć typ, który na długo pozostanie w pamięci.

Postać pani Heleny Alving, cichej męczennicy obowiązku, tracącej kolejno wszystko, odtworzyła pani Siemaszkowa z przedziwną prawdą, wniknąwszy głęboko w psychikę tej wdowy po lekkomyślnym kapitanie i szambelanie.

„Upiory" reżyserowała artystka osobiście. Znać było też we wszystkich najdrobniejszych szczegółach jej wytrawną rękę. Nasza drużyna poddała się wskazówkom znakomitego gościa, całość więc wypadła nadspodziewanie dobrze. Doskonałym pastorem Mandersem, nieznającym realnego życia, łatwowiernym do naiwności, był p. Stefan Lochman. Dźwięk jego głosu i cała postać nadają się do tego rodzaju ról wyśmienicie, niezawodnie on też obejmie cały spadek po p. Chmielińskim.

Rola dotkniętego straszną chorobą artysty - malarza, Oswalda Alvinga przypadła w udziale p. Marjanowi Pelińskiemu. Rola to bardzo trudna i odpowiedzialna, kapitalnie wprost odtwarzana przez p. Adwentowicza, porównania więc nasuwały się bezustannie. P. Peliński jej nie zepsuł, zwłaszcza w ostatnim akcie posiadał wiele ciekawych momentów — wskazana jednak byłaby większa wstrzemięźliwość w ruchach rąk. U naszego artysty przechodzi to już w manierę, a szkodaby było jego talentu.

Drobniejsze rólki stolarza Engstranda i Reginy Engstrand odegrali bardzo starannie pp. Henryk Czaki i Stefanja Michnowska.

Pani Siemaszkowa niechybnie była zadowolona z wczorajszego wieczoru.

Michał Rolle.

Walka o Kalifat.

Zgromadzenie Narodowe tureckie - Kalifatem. — Protest byłego Kalifa przeciw uchwale rządu angorskiego. — Za Hussainem musi wypowiedzieć się cały świat muzułmański. — Dalsze reformy religijne.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Angora, 11. marca.

Kemal Pasza zawiadomił przedstawicieli muzułmanów w Indjach, że zgromadzenie narodowe tureckie piastować będzie odtąd godność Kalifatu.

Paryż, 11. marca.

Słychać, że były Kalif Abdul Medżid zamierza ogłosić w Territet (Szwajcarja) ostry protest przeciw uchwale rządu angorskiego. Były Kalif uważa uchwałę detronizacyjną za nieważną wedle prawa mahometańskiego. Uważa się on nadal za głowę duchową świata mahometańskiego.

Kairo, 11. marca.

Liczni szeikowie zawiadomili Huseina, że powinien wstrzymać się z objęciem Kalifatu aż do czasu wypowiedzenia się całego świata muzułmańskiego.

Konstantynopol, 11. marca.

Dalsze zarządzenia reformistyczne rządu zabraniają słuchaczom seminarjów duchownych noszenia turbanów i szat duchownych. Będą oni rozmieszczeni w liceach państwowych. Zgromadzenie narodowe obradowało podczas świąt Ramazanu, co się stało po raz pierwszy. Ludność w Konstantynopolu zachowuje się spokojnie.

W obronie Polskiego Banku krajowego.

Lwów, 12. marca.

Otrzymujemy następujące pismo:

Od jakiegoś czasu pojawiają się w pewnych odłamach prasy ataki, skierowane przeciw Polskiemu Bankowi krajowemu i jego naczelnemu kierownictwu. Motywem tych ataków ma być rzekomo fakt odkrycia jakichś nieprawidłowości w jednym z Oddziałów banku. Stojąc na stanowisku, że winni jakiegokolwiek nadużycia powinni za nie odpowiedzieć, musimy bezwarunkowo zastrzedz się przeciw generalizowaniu zarzutów i rozciąganiu odpowiedzialności na całą instytucję. Polski Bank krajowy w ciągu swej przeszło czterdziestoletniej działalności najpierw na terenie byłego zaboru austrjackiego, a następnie całej wolnej Polski zbyt dobrze zapisał się w pamięci społeczeństwa naszego, ażeby opinja publiczna mogła zezwolić na uderzenie w samą instytucję, gdy chodzi o drobny nawet dotychczas nieudowodniony fakt nieprawidłowości, jaki miał zajść w jednym z najmłodszych oddziałów. Społeczeństwo nasze, a zwłaszcza Małopolska pamięta doskonale jaką rolę odegrał Bank krajowy w tych czasach, kiedy zaborczy rząd austrjacki starał się wszelkiemi siłami o opanowanie całego życia gospodarczego byłej Galicji. — Całe legjony niemieckich i czeskich banków, popierane bardzo wydatnie przez zaborczy rząd wyciągały rękę po dorobek polskiego rolnika przemysłowca i kupca. Bank krajowy wówczas stanął do walki z tą najgroźniejszą może inwazją i walkę tę wygrał. A świadectwem tego jest olbrzymia ilość placówek handlowych i przemysłowych b. Galicji, powstałych za inicjatywą i poparciem Polskiego Banku kraj. — Z pełną świadomością możemy stwierdzić, że Bank krajowy był w czasach zaborczych jednym z poważnych czynników, które utrzymały polskość i nasz narodowy stan posiadania pod zaborem austrjackim. A i w czasach wojny światowej, kiedy rząd austrjacki, przeczuwając swą klęskę, starał się wszelkimi środkami o zniszczenie dorobku narodowego polskiego w tej części Polski — instytucja nasza spieszyła z pomocą tam, gdzie interes narodowy polski tego wymagał i w ten sposób nie dopuściła do zupełnej ruiny gospodarczej naszej dzielnicy.

To też obecnie, kiedy ta instytucja w wolnej Polsce ma zająć odpowiednie stanowisko w gospodarczej rozbudowie Państwa tego rodzaju nieuzasadnione ataki uważamy za karygodne nie tylko ze stanowiska interesu samej intsytucji, ale przedewszystkiem z punktu widzenia społecznego.

Ponieważ większa część nas, urzędników Oddziału Lwowskiego patrzyła prawie od samego założenia Banku na jego celową działalność w kierunku wyłącznie społecznym i narodowym, przeto uważamy za swój święty obowiązek nie tylko ze stanowiska pracowników tej instytucji, ale i obywatelskiego zaprotestować najenergiczniej przeciw nieuzasadnionym atakom oraz przeciw wciąganiu naszej instytucji w odmęt walk politycznych.

Urzędnicy
Polskiego Banku Krajowego.

Yvette Guilbert.

Lwów, 12. marca.

„Tam przed rampą stała ona, jak wskrzeszona legenda, wyczarowana z gazet, ogłoszeń, wersji i plotek. — Wielkie, lśniące czarne rękawice na ramionach, co do anegdoty już przeszły. Stoi, dłonie splotła i uśmiecha się, szczupła, giętka, wysmukła. Wreszcie przechyla się giętko, o posłuch prosi. „Młody chłopak dał mi swe serce" — wyciągnęła przed siebie ramiona i ujmowała coś subtelnego w dłonie. I pieszczą, tulą coś te straszne dłonie, niby ptaka, przeznaczonego na rzeź: a potem „zwróć mi, daj" śpiewają usta, a długie, ruchliwe, czarne palce oplatają coś, wpijają się jak pazury w coś, co drży i łopoce".

Tak przed dwudziestu laty opisywał sławną Yvette Wacław Berent w Próchnie. Taką widzieliśmy ją i podziwiali przy rozmaitych okazjach. Mówiono, że potrafi najszpetniejsze rzeczy wypowiadać z miną naiwną. Przypisywano jej wpływ na sztukę, nie tylko utworzenie osobnej sztuki „nadsceny". Zapewne Yvette Guilbert dała początek sztuce kabaretowej, stojącej jak gdyby na pograniczu, sztuce, która nie jest teatrem i nie jest deklamacją salonową.

Yvette Guilbert jest w swoim rodzaju jedyną. Łączy w sobie zdolności artysty z talentem pieśniarza, pieśniarza bez głosu. Pieśniarza, bo nie tylko głos, ale deklamacja i umiejętność oddania odcieni stanowi o wykonaniu pieśni. Yvette Guilbert nigdy śpiewaczką nie była w tem ograniczonem znaczeniu — nie była tą maszyną do wydobywania tonów, która, nie troszcząc się o treść, czeka niejako na możność „dania" jakiejś nuty, leżącej jej w głosie, albo która wogóle śpiewa tylko te rzeczy, które jej leżą w głosie, bez względu na wartość muzyczną, albo która urokiem głosu panuje nad wszystkiemi innemi składnikami, tworzącemi całość wrażenia. Yvette Guilbert jest śpiewaczką bez głosu, albo raczej posiada głos brzydki, a mimo to śpiewa, śpiewa jak opasły ksiądz i śpiewa jak 10-letnie dziecko, śpiewa jak dziewczyna zalotna, idąca do młyna i jak demoniczna kobieta, śpiewa jak ulicznik paryski i jak stara babcia z drugiego cesarstwa.

Nikt nie wątpi, że bez tego głosu, bez tego władania głosem nie było pieśni Yvetty. Ale ponadto posiada Yvette Guilbert nieporównany dar aktorski. Każda jej pieśń, to kreacja i napewno zarówno Moliera, jak Szekspira potrafiłaby ilustrować — nie grać. Yvette Guilbert na scenie może i próbowała sił, ale napewno sławy tam nie zdobywała. Jest to aktorka na „krótszą metę", artystka, lubiąca tylko chwile — może ją nie stać na stworzenie duszy ludzkiej przez cały wieczór, ale ją stać na stworzenie przez kwadrans — bo pani Yvette tworzy duszę ludzką. — Czuły poeta Jules Laforgue nie mógł znaleść lepszej interpretatorki — ani Felicien Rops lepszego modela od Yvettki, kiedy śpiewa „notre petite compagne". Nie godzi się bowiem zapominać, że prócz odczucia duszy tych różnych postaci pani Guilbert oddaje ich zewnętrzność — mimiką przedziwną i głosem giętkim o tysiącach odcieni i grą doskonałą, wyrazem twarzy i giestem dostrojonym do roli, giestem nigdy nie przesadnym, nigdy nie udanym, raczej szczerym i trafnym, przekonywającym i jedynym. To przecie jest sztuka prawdziwa stworzyć typ niezmienny, wieczny, żywy — choćby on był tylko typem pani „ożenionej z cuchnącym" lub typem doświadczonej kobiety, dającej rady zbawienne pannom na wydaniu. — Nie jest to galerja typów jedynie — jest to galerja „min", galerja ruchów, galerja ruchów, galerja giestów, niezrównanych w swej trafności, komizmie lub demoniczności. —

Stroje pani Guilbert należą do całości jej artystycznej kreacji: są bizantyjskie w legendach kościelnych — cudowne formą i barwą w ilustracji średniowiecza — i wreszcie dostrojone do treści w pieśniach współczesnych.

Wieczór pani Guilbert dał wszystkim amatorom wykwintnej sztuki kabaretowej — bo jest artyzm w tej sztuce, jak w każdej innej — niezapomniane radości i zachwyty.

Dr. W. Moraczewski.

Walka o bożnicę w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. marca.

(J.) Walka o bożnicę doprowadziła wczoraj do strzelaniny, która na szczęście nie miała krwawego wyniku. Przy ul. Celnej mieści się bożnica ufundowana przez niejakiego Blimbauma. Właścicielem domu, w którym znajduje się ta bożnica, jest Antoni Kaczorowski, który wszelkimi sposobami stara się pozbyć tej bożnicy, niezadowolony z tego, że dom jego ściąga z całej dzielnicy setki modlących się żydów. Na eksmisię nie pozwala jednak ochrona lokatorów. W międzyczasie Blimbaum począł czynić starania, aby mu pozwolono **na remont bożnicy.** Na to nie chciał pozwolić gospodarz domu Kaczorowski. Gdy mimo to Blimbaum razem z dozorcą kamienicy począł czynić przygotowania do remontu, **przyszło między nim a Kaczorowskim do ostrej wymiany słów,** w międzyczasie którei **Kaczorowski chwycił za rewolwer** i dał kilka strzałów w powietrze. Sprawa oparła się o policję, która Kaczorowskiego pociągnęła do odpowiedzialności.

Kronika telegraficzna.

— Z Watykanu zaprzeczają pogłoskom jakoby Stolica Apostolska była w przededniu uznania sowjetów.

— W dalszym ciągu zgłosili swój przyjazd do Wiednia na Targ wiedeński następujący przemysłowcy polscy i górnośląscy: **Inż. Michał Ulam, wydelegowany przez lwowską Izbę handlową,** Dr. Wienschein prezes Izby handlowej w Bielsku, Dr. Waldiger, Dr. Geisenheimer, Dr. Jerzy Meyer, Dyrektor Scholtz, Dyrektor Krause i Sekretarz Tomala z G. Śląska. Wycieczce towarzyszyć będzie poseł austrjacki w Warszawie p. Post. Przyjazd oczekiwany jest we środę rano.

— Włoska para królewska wraz z następcą tronu uda się 26 maja br. do Londynu. Rumuńska para królewska ma przybyć do Londynu 14 kwietnia. Jugosłowiańska para królewska przybędzie do Rzymu w pierwszym tygodniu maja.

— Delegaci angielscy, belgijscy, holenderscy i francuscy zajmowali się uzgodnieniem terminu zmiany czasu zimowego na letni. Postanowiono, że zmiana ta dla Francji, Belgii i Holandji nastąpi w nocy z dnia 29 na 30 marca. Dla Anglji w nocy z dnia 12 na 13 kwietnia, zgodnie z brzmieniem odnośnej ustawy angielskiej.

— Wojska hiszpańskie pobiły powstańców w okolicy Tizzi Azza.

— Wczoraj przekroczył znaczny oddział Komitadzich bułgarskich Dunaj i wtargnął na terytorjum rumuńskie koło Dobrudży. Przyszło do gwałtownej walki między Komitadzi a żandarmerją. Po obu stronach byli zabici.

— Pociąg pospieszny na linji Calais-Ventimiglia wykoleił się dzisiaj w pobliżu Lyonu z powodu fałszywego ustawienia zwrotnicy. Jeden wagon uległ zupełnemu strzaskaniu. 4 podróżnych poniosło śmierć (jeden Francuz i 3 Anglików), 25 osób rannych.

— „Amor“ podaje ciekawą statystykę przestępczości w Ameryce. W ostatnich 10 latach dokonano w Nowym Świecie 85.000 morderstw, tak że na każdą godzinę przypada jedno morderstwo. W porównaniu z przestępczością Europy, gdzie na 634.000 osób przypada 1 morderca, w Ameryce przypada ich 63-ch.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa 12. bm.: Z powodu gen. próby „Proroka“ teatr zamknięty.

Czwartek 13. bm.: „Prorok“, opera w 5 akt. Meyerbeera (premiera).

Repertuar Teatru Małego:

Środa 12. bm.: „Upiory“ K. Ibsena (gośc. wyst. W. Siemaszkowej).

Czwartek 13. bm.: „Upiory“ (z W. Siemaszkową).

Repertuar Teatru Nowości:

Środa 12. bm.: „Księżniczka Olala“.

Czwartek 13. bm.: „Mikado“.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 14 marca: Helena Ottawowa, pianistka, Zofja Drexler-Pastawska, śpiewaczka.

Wznowienie ruchu handl. z Ukrainą sow.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Podwołoczyska, 12. marca.

Swego czasu donieśliśmy w „Gazecie Lwowskiej“ o zastanowieniu — na podstawie rozporządzenia naszych władz administracyjnych — całego ruchu handlowego z Ukrainą sow. na pograniczu nad Zbruczem. Wszelkie transakcje, deklarowanie towarów na eksport na Ukrainę i wszelkie inne czynności, **związane z tym ruchem, były wtedy całkowicie zastanowione.**

Obecnie, na podstawie nowego rozporządzenia, **ruch ten wznowiono,** a deklarowanie towarów i wysyłka tychże na Ukrainę ponownie zezwolone w myśl uregulowanych przepisów.

Otwarcie rozlewni wódek Zw. przedsięb. gorzelni roln.

Lwów, 11. marca.

(ip.) Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Rozlewni fabryki wódek gatunkowych Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych przy ul. Żółkiewskiej l. 106—110. W uroczystości wzięli udział licznie zaproszeni goście, reprezentanci władz, sfer ziemiańskich i przemysłowych, bankowych, jakoteż przedstawiciele prasy. Między innymi jawili się r. Wojew. Lidl, prez. Neuman, dyr. Reinlender, gen. Niesiołowski i i.

Poświęcenia rozległych budynków fabrycznych dokonał proboszcz parafji św. Marcina ks. Kiernik, prezes Związku hr. Stanisław Mycielski w jędrnem przemówieniu przedstawił zakres działania i cele nowopowstałej placówki, zaś dyr. Skrzyński dał obraz techniczny przedsiębiorstwa, poczem puszczeno w ruch wszystkie aparaty i odbyło się szczegółowe zwiedzenie fabryki. Po zwiedzeniu kotłowni i innych hal odbyło się dla zaproszonych gości śniadanie, przynoszące zaszczyt gościnności gospodarzy, jak i firmie p. Szkowrona, która zajęła się urządzeniem bufetu.

Walne Zgromadzenie inżynierów kolejowych.

Lwów, 11. marca.

(m) W niedzielę 9. marca **br.** odbyło się Walne Zgromadzenie Lwowskiego Koła inżynierów kolejowych pod przewodnictwem dotychczasowego przewodniczącego wiceprezesa **inż. Mydlarskiego.** — Przewodniczący przedstawił krótko szereg spraw w ciągu roku sprawozdawczego. Następnie sekretarz inż. Matkowki złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Koła, które obejmowało 79 członków. — Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a na wniosek inż. **Domaszewskiego** w imieniu Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum. Na wniosek inż. **Früauffa** wyrażono ustępującemu przewodniczącemu oraz członkom Wydziału gorące podziękowanie za dotychczasową działalność. **Inż. Wiktor wskazuje na ważny problem ścierania się wpływów inżynierów i prawników na terenie kolejowym** oraz wzywa Koło, by nie dopuściło do utraty placówek, należących inżynierom na rzecz sił o niższem wykształceniu, niewyszkolonych. Następnie podał przewodniczący wynik wyborów: Przewodniczącym został wybrany jednogłośnie inż. **Wojciech Sadel,** naczelnik lwowskiej sekcji utrzymania kolei.

Do zarządu weszli **inżynierowie:** Mańkowski, Pöckl, Proczkowski i Romański, a jako zastępcy dr. **Brzozowski i J. Swoboda.** Do Komisji rewizyjnej inż. **Gamota, Witkowski i Domaszewski,** jako delegaci do Rady głównej w Warszawie inż. **Sądel, Swoboda, Gajczak, Früauff i Proczkowski,** a do Komisji rewiz. głównej: inż. **Früauff i Proczkowski.** Ponadto wybrano 9 członków koleżeńskiego Sądu honorowego. **Na** zakończenie **nowo** wybrany przewodniczący inż. Sądel podziękował za wybór, zwracając się do ustępującego przewodniczącego z prośbą o nieodmawianie mu wskazówek na przyszłość i do Wydziału o współpracę i poparcie. Na tem o godz. 1'30 zamknięto Zgromadzenie.

O unormowanie stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego w Polsce.

Lwów, 12. marca.

Tutejsze zrzeszenia dziennikarzy: Towarzystwo Dziennikarzy polskich i Syndykat Dziennikarzy polskich otrzymały przed kilku dniami do zaopinjowania wniesiony przez posła Dąbskiego i tow. do Sejmu Rptej projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. W tym celu zwołano konferencję, na którą przybyli członkowie obu zrzeszeń dziennikarskich. Zebranie zagaił prezes red. Laskownicki, poczem referowali wyczerpująco projekt ustawy pp. red. Fryling, wiceprezes Syndykatu i prezes Tow. Dzien. red. Laskownicki.

Po krótkiej dyskusji uchwalono wysłać do Warszawy opinję dziennikarzy polskich we Lwowie o wniesionym projekcie ustawy i wyrażono jednomyślnie życzenie, aby sejmowa komisja celem uzgodnienia opinji sfer dziennikarskich zwołała w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i innych miastach, w których istnieją już zrzeszenia dziennikarskie — ankiety w tej, tak doniosłej dla dziennikarstwa polskiego sprawie. Elaboraty tych ankiet przedłożonoby następnie Zjazdowi delegatów zrzeszeń dziennikarskich, któryby się odbył w Warszawie przy współudziale posłów, którzy wnieśli projekt ustawy do Sejmu, jak również członków sejmowej komisji prawniczej.

Kronika.

Środa 12 marca: Rz. kat.: Grzegorza W. — Gr. kat.: Prokopja. — Słow.: Świętosza.

Nasz fejleton. W dniu wczorajszym zamieściliśmy ocenę śpiewu p. Yvette Guilbert, pióra naszego stałego referenta muzycznego, prof. Franciszka Neuhausera. Dzisiaj poświęcamy jej z kolei opis wrażeń, odniesionych na jej wieczorze przez znawcę literatury francuskiej dra Wacława Moraczewskiego. Oba felietony uzupełniają się nawzajem i wywołają z pewnością wśród naszych czytelników wielkie zainteresowanie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Związku harcerstwa polskiego i raczył przyjąć protektorat nad Związkiem a także nad harcerskim złotem narodowym w roku 1924. Pan Prezydent ofiarował pół miljarda marek na Związek harcerzy polskich.

Ministerstwo Spraw Wewn. odmówiło zarejestrowania gminy bezwyznaniowej w Warszawie.

Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego zawiadamia, że kurs franka złotego waloryzacyjnego monopolowego na czas od 10 marca do 16 marca br. wynosi marek polskich 1,800.000 za jeden frank złoty i że cennik wyrobów tytoniowych tak fabryk państwowych, jako też prywatnych, pozostanie niezmieniony.

Ministerstwo Skarbu otrzymało upoważnienie do podwyższenia emisji 2-giej 8%-towych bonów skarbowych do łącznej kwoty 45 milj. złp.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie subskrybował 5000 sztuk akcji Banku Polskiego.

Na Bank Polski. Na odbytem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu fabrykantów wódek i likierów w dniu 27 lutego br. w sali Instytutu Technologicznego we Lwowie, uchwalono na wniosek prezesa p. Eugenjusza Bojarskiego subskrypcję akcji Banku Polskiego. Prace przygotowawcze w pełnym toku i spodziewany jest dobry wynik.

Otwarcie Lwowskiej Rady Akademickiej, wybranej niedawno drogą pięcioprzymiotnikowych wyborów, nastąpiło w niedzielę w sali Instytutu technologicznego w obecności grona profesorskiego wyższych uczelni oraz licznie zebranej młodzieży. Po przyjęciu tymczasowego regulaminu wybrano prezydjum w następującym składzie: przew. Ochman (Mł. socjal.), zastępcy pp. Gerlach (M. Ludowa) i Dobrucki (Mł. Niezależna), sekr. pp. Kołodziej (Mł. Ludowa) i Schipper (Zjednoczenie). Następnie reprezentanci poszczególnych ugrupowań złożyli oświadczenia programowe.

Wybory w Bratniej Pomocy Stud. Un. warszawskiego. Dziś odbędą się 5-cio przymiotnikowe wybory do Rady nadzorczej Bratniej Pomocy Studentów Uniw. warszawskiego. Zgłoszono 3 listy kandydatów: 1-szą Komitetu bezpartyjnego, grupującą przeważnie odłam sympatyzujący z lewica, 2-ga grupy medyków, 3-cia młodzieży narodowej.

Zmiana nazwy Akademii Handlowych. Ministerstwo Wyzn. rel. i Ośw. publ. zarządziło, aby Akademja Handlowa w Krakowie nosiła nazwę: 4-letnia Szkoła Handlowa. — Państwowa Akademja Handlowa we Lwowie ma nosić nazwę: Państwowa 4-letnia Szkoła Handlowa.

Widowisko, któremu trudno dać nazwisko, odbędzie się staraniem Związku artystów Scen Polskich (Gniazdo Lwów) w Teatrze Wielkim dnia 22-go marca br. Udział artystów dramatu, opery, operetki i baletu. Program pierwszorzędny. Bliższe szczegóły doniosą komunikaty.

Pożyczka kolejowa a kolejarze. Wbrew pierwotnemu zamierzaniu wypłaty pracownikom kolejowym pewnego odsetka poborów w dniu 1 marca b. r. w obligacjach kolejowych wypłacono tymże pobory w całości gotówką, pozostawiając do woli poszczególnych pracowników pobieranie pewnej części wypłaconego uposażenia w obligacjach. Jak się dowiadujemy, pracownicy lwowskiej Dyrekcji kolei państw., świadomi znaczenia, jakie ma wypuszczona z dniem 1 lutego b. r. 10 proc. pożyczka kolejowa dla szybkiego i wydatnego zasilenia funduszu obrotowego,

oraz dostarczenia środków na cele odbudowy linji kolejowych i dokończenia na nich koniecznych wkładów inwestycyjnych, zażądali w pokaźnej liczbie wydania obligacji zamiast części gotówki. Zarazem rozwinął prezes Dyrekcji kolejowej r. inż. Barwicz żywą propagandę w kierunku rozpowszechnienia sprzedaży pożyczki kolejowej u ogółu pracowników kolejowych i u publiczności pozostającej w stosunkach z Zarządem kolejowym, zwłaszcza przy zawieraniu umów wszelkiego rodzaju, zwracając uwagę na korzyści składania kaucji w obligacjach pożyczki kolejowej.

Zarząd Klubu Sport Druk. Lw. „Grafika" poczuwa się do obowiązku złożyć podziękowanie P. T. Firmom, które przyczyniły się w urządzeniu w dniu 23 lutego br. Wieczoru Tanecznego na dochód Klubu.

† Weronika Werulkowska, matka metrampaża naszej drukarni, zmarła we Lwowie, przeżywszy lat 74. Wyprowadzenie zwłok z miejskiego domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego, nastąpi jutro o godz. 11 rano.

Koncert na dochód Zakładu w Snopkowie odbędzie się w piątek 14 bm. Niezwykle interesujący program wypełnią nasze znakomite i zawsze dla celów publicznych chętne artystki, pianistka Helena Ottawowa i śpiewaczka Zofja Drexler-Pasławska. Wieczór zapowiada świetne powodzenie. Mała ilość pozostałych biletów do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

Technicki wieczór Św. Józefa, urządzany staraniem Sekcji Propagandy Komitetu Budowy II-go Domu Techników we Lwowie — odbędzie się dnia 18 marca 1924 r. w Sali Czytelni Akademickiej ul. Lozińskiego 7. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje od czwartku 13 bm. włącznie Schayerowa. (Sklep cukrów naprzeciw pomnika Mickiewicza. Bilet zwykły 3 milj., Akademicki 1 milj. mp. Początek o godz. 9 wiecz. Strój wizytowy.

Koncert wokalno-muzyczny urządza wyłącznie siłami własnemi 19 p. p. „O. L." na rzecz Instytutu gazowego i lotnictwa, pod protektoratem PP. gen. Jędrzejewskiego i Thulliego we środę 12. bm. o 7 wiecz. w salach Ogniska ofic. (Fredry 1). Wstęp 3 milj. mkp. Naddatki ze względu na wzniosły cel przyjmuje się przy kasie. Program bardzo obfity i urozmaicony obejmuje produkcje orkiestry 19. pp., chóru, kwartetu, solo skrzypcowe i pieśni.

Wywóz kory drzewnej za granicę wzbroniony. Wykaz towarów, których wywóz za granicę jest zabroniony, uzupełniony został następującymi artykułami: Kora drzewa korkowego, nieobrobiona i jej odpadki oraz kora drzewa korkowego, mielona na trociny i proszek. Wywóz tych artykułów dopuszczalny jest tylko na podstawie specjalnego zezwolenia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

Dewizy ciągle silnie poszukiwane.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 12. marca.

(S.) Dewizy w dalszym ciągu silnie poszukiwane. Obroty na giełdzie oficjalnej po niezmienionym kursie 9.350 tys. za dolar. Na giełdzie nieoficjalnej dolar zwyżkowy. P. K. K. P. w dalszym ciągu pokrywa w zupełności całe zapotrzebowanie. — Istnieje zresztą nadzieja, że nasze czynniki miarodajne nie dopuszczą do zwyżki dewiz, ponieważ posiadają odpowiednie zapasy i są przygotowane na wszelkie ewentualności. Nie bez znaczenia jest też fakt uzyskania przez Polskę pożyczki włoskiej 100 miljonów franków złotych, która to pożyczka daje Rządowi możność bronienia się przed niespodziankami w okresie sanacyjnym.

Zwyżka dewiz jest wyrazem zwiększonego obrotu handlowego i przemysłowego w ostatnim czasie i wskazuje na to, że jednakowoż, mimo wszelkich ciężkich przejść, życie gospodarcze przetrzymuje zdrowo kryzys.

Na giełdzie akcyjnej na ogół tendencja słaba. Większość akcji utraciła na kursie. Obroty w akcjach niewielkie. Cechą charakterystyczną obecnych obrotów handlowych i przemysłowych jest znaczna zwyżka ilości weksli złotowych, którymi operuje już dzisiaj przemysł i handel. Operowanie w wielkiej mie ze wekslami złotemi umożliwia też zwiększenie obrotów w przemyśle i handlu. Polityka P. K. K. P. zmierza do utrzymania tego życia przez stałe powiększanie dyskontu. Dyskont na ogół robią banki obecnie po 2% w stosunku miesięcznym. Zapotrzebowanie kredytów jest jednakowoż w dalsz. ciągu wielkie.

Ulgi taryfowe na kolejach dla uczniów. Wedle wydanej onegdaj decyzji Ministerstwa kolei żelaznych korzystać mogą z ulg przejazdowych, przewidzianych taryfą osobową dla uczniów i uczenic zakładów naukowych państwowych lub prywatnych z prawem publiczności, tylko zwyczajni (stali) uczniowie i uczenice względnie zwyczajni słuchacze i słuchaczki szkół wyższych. Natomiast hospitanci, prywatyści, uczniowie nadzwyczajni czyli niestali oraz nadzwyczajni słuchacze i słuchaczki z ulg tych korzystać nie mają prawa.

Znowu zniesienie biegu pociągów. Wstrzymano bieg jedynej pary pociągów pospiesznych, kursujących na linji Warszawa — Siedlce — Brześć — Baranowicze — Stołpce, łączącej Warszawę z Moskwą, z powodu słabego zaludnienia. Są to pociągi Nr. 801 i 802, które obecnie kursują na odcinku Brześć—Baranowicze już tylko raz na tydzień, tj. z odejściem z Warszawy w piątki, zaś z odejściem ze Stołpców w soboty.

Stemplowanie wyciągów i odpisów z aktów urzędowych. Wedle rozporządzenia Ministerstwa Skarbu podlegają wszelkiego rodzaju odpisy lub wyciągi jakiegokolwiekbądź dokumentu, znajdującego się w aktach urzędowych, jak np. umowy, protokoły i t. p. opłacie stemplowej, o ile sporządzone zostały przez urząd, bez względu na to, czy urząd poświadczył zgodność z pierwopisem, czy nie.

(jp.) **Konsensy.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu udzielono konsensu na otwarcie fabryki mydła przy ul. św. Marcina, dalej konsensu budowlanego na budowę 3-piętrowej kamienicy przy ul. Gródeckiej, tudzież żydowskiego domu modlitwy przy ul. Kr. Leszczyńskiego.

(jp.) **Kary magistrackie.** Magistrat ukarał grzywnami szereg hotelarzy za niechlujstwo, niewpisywanie najmu pokojów do księgi, oraz za brak cennika w lokalnościach hotelu oraz za utrzymywanie domów noclegowych bez upoważnienia przemysłowego. Grzywny te wahają się między 20 a 180 złp. Za nieprzestrzeganie przepisów o czystości ukarano grzywnami 72 właścicieli domów oraz dozorców.

(h) **Karygodna nieostrożność.** Abraham Gastfreund zam. w Brzeżanach, doniósł policji, że kupił wczoraj w sklepie Weissa przy ul. Szpitalnej 2 materję wart. 2 miljardy. Towar ten spakował do worka i pozostawił go na ulicy przed sklepem, sam zaś wszedł ponownie do sklepu, by załatwić jeszcze sprawunki. Gdy po paru minutach wyszedł ze sklepu, materja jego wart. 2 miljardy znikła bezpowrotnie.

(h) **Sprzeniewierzenie.** Debora Katz, zam. przy pl. Teodora 2, doniosła, że Bension Baumwohlspinner sprzeniewierzył na jej szkodę 120 dolarów i zbiegł.

(h.) **Włamanie do jatki.** Do jatki rzeźnika Michała Jankiewicza przy placu Krakowskim 20, włamali się wczoraj niewyśledzeni narazie sprawcy i skradli 60 kg. słoniny wart. 220 milj.

EKONOMISTA

—o—

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

14 marca br.

Zwycz. Walne zgrom. akcjon. Pol. Zw. Garbarsk. S. A. (w Krakowie, Bank Małopol. 11 przedpołud.)

Giełda zbożowa.

Lwów, 12. marca.

Zupełny zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Na ogół a w szczególności w życie silna podaż. — Słabe zainteresowanie z powodu braku gotówki. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

B. P. 2250, Cegielski 2775, Zieleniewski 50500, Chodorów 24, Parowozy 1975, Pocisk 6350, Dolary 9700.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. marca.

Dolary 9350 — 9300 — 9350 — 9250, kanad. 8975, funty szt. 40,050, fr. złote 4804, fr. franc. 2o2.500 — 360.

Czeki: Belgja 325 — 327 — 329 — 325, Holandja 3475 — 3450. Londyn 40,250 — 39,900 — 40,100 — 39,700. Paryż 380 — 372 — 368. Praga 269,750 — 264. Szwajcarja 1,617.500 — 1,605 — 1,613 — 1,547. Włochy 395 — 389.750. Bony złote 1,350 — 1,400, 8% pożyczka 15,050 — 15 m. Miljonówka 1,300. Dolarowa pożyczka 5,600 — 5,640

Berlin. (PAT.) Kurs dolara bez zmiany, przydział 1 proc., marka polska 431.000 w zakupnie, 461.000 w sprzedaży, przydział 100 proc. Wypłaty na Katowice 464.000 w zakupie, 476.000 w sprzedaży, przydział 100 proc.

Paryż 11. marca 1924. Londyn 119.30. N. Jork 28.00, Belgja 86.75, Hiszpanja 341, Włochy 115.50, Szwajcarja 480.

Londyn, 11. marca 1924: N. Jork 426.75, Francja 119.25, Belgja 136.75, Włochy 103.62, Szwajcarja 24.77½, Hiszpanja 34.94½, Portugalja 1.68, Holandja 11.53 3/4, Dania 27.97½.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś od rana tendencja znacznie zniżkowa. Obrót słaby; kupujący oczekują dalszej zniżki.

Dolary amer. 9,850—9,900 tys. kan 9—9,100 tys kor. czeskie 275—285 tys Leje 450—480 tys.

Złoto: 20-kor. 43—44 m., 20-frank. 40—41 m., 10-rubl. 55½—56 m

Srebro: Kor. austr. 765—785, 5-kor. 3 3/4—4 m., flor. 1 7/8—2 m., rubel 3—3¼ m.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 56. **Środa, 12. marca 1924.** **Waluta markowa;**

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	35500000	37500000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	23000000	23500000	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22000000	23000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	19000000	19500000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	21500000	22500000	*)
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
ŁUBIN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40%„0"} typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 1	—	—	
Mąka żytnia 60%, "	—	—	
Mąka żytnia 70% "	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Z MUZYKI.

(Koncert symfoniczny Żyd. Towarzystwa muzycznego.)

Lwów, 12. marca.

Między popisami orkiestry Żyd. Tow. muzycznego (w niedzielę 9. b. m.) obudziła najintensywniejsze zainteresowanie słuchaczów — jako nowość — symfonia IV. Mahlera. Kompozycja oparta na jędrnych, pełnych polotu pomysłach i opracowana w sposób pod każdym względem oryginalny, wykazujący na punkcie swej budowy znaczne odchylenie od stosowanej zazwyczaj do symfonji formy cyklicznej. W miejsce stereotypowo następujących po sobie części w tempach — przypuśćmy — Allegra, Adagia, Scherza i Presta podaje tu kompozytor inną kombinację, a więc: 1. „Bedächtig", 2. „In gemächlicher Bewegung", 3. „Ruhevoll". 4. „Sehr behaglich". Przekład tych wskazówek dla dyrygenta na język polski nastręczałby pewne trudności i w najlepszym wypadku rezultat takiej pracy wydałby wyrazy o treści bardzo do siebie podobnej, tak jakby powiedziano: 1. „letnio". 2. „nie zimno", 3. „nie gorąco", 4. „w umiarkowanej temperaturze". Nie chodzi tu o nazwy i nagłówki, bo niezależnie od nich przedstawia się kompozycja Mahlera jako arcydzieło (zwłaszcza w 3. i 4. części), kwestionuję tylko poniekąd walor samych napisów, zważywszy — notabene — że wspaniały rozmach kompozytorski dzieła zmusza niezawodnie każdego umiejętnego i wnikającego w intencje autora kierownika orkiestry do działalności indywidualnej na własną rękę i osobistą odpowiedzialność. Nie inaczej postąpił też p. Dr. Natan Hermelin, dyrygent nie tylko zdolny, lecz pełen zamiłowawania do sztuki i dość już irutynowany, i wyzyskał całe piękno, tkwiące w partyturze Mahlera na podstawie samodzielnego ustalenia temp, na ogół zgodnego z „receptą", lecz nie skrępowanego niewolniczo przepisami, dla prawdziwej orjentacji faktycznie mało znaczącymi.

Wykonanie było starannie i, śmiało rzec można, przeważnie artystyczne. Szczupłe ramy niniejszej notatki wykluczają szczegółową analizę dzieła; stwierdzam tylko cały szereg głębokich wrażeń wywołanych potęgą pomysłów w części III. i licznymi okazałymi efektami instrumentalnymi, jakie muzykalny słuchacz zauważyć musi podczas całogodzinnej blisko interpretacji tej przepięknej symfonji, tak bogato przyozdobionej kolorytem nieraz jakoby egzotycznym instrumentacji i nagromadzeniem licznych momentów w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu nastrojowych.

Solo wokalne w ostatniej części (do słów wyjętych z „Des Knaben Wunderhorn") odśpiewała z powodzeniem p. Bronisława Karpowa, zbierając sporo oklasków jako wydatny i muzykalnie frazujący mezzo-sopran pod kierunkiem prof. Flam-Płomieńskiego już należycie wyszkolony. Inne części niedzielnego programu zaliczyć wypada do rzędu udatnych wznowień. Gdy chodzi o ocenę popisów orkiestry, pod względem intonacji i rytmiki nienagannej, sukces odniesiony wykonaniem brawurowem uwertury K. Goldmarka „Sakuntali" przewyższył jeszcze powodzenie interpretacji symfonji G. Mahlera. Ta „popisowość" wyłania się już, po większej części z charakteru i nadzwyczaj efektownego układu uwertury Goldmarka, z jej czarującej kantyleny i z momentów imponujących na podstawie potęgowania dynamiki i koncertowej formy. Produkcję rozpoczęła Beetovena uwartura „Leonora Nr. 3", wykonana już niejednokrotnie na lwowskiej estradzie.

Fr. Neuhauser.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

L. cz. A. 93/24/7. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Michał Rzeszuto zmarł dnia 2 stycznia 1924 w Pisarzowej. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Maciej, Józef i Mikołaj Rzeszuto, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Jana Górszczyka w Pisarzowej. 1496-3

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Limanowa, dnia 15. lutego 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 83/23/6. Michał Topór w Wampierzowa powołany w czasie mobilizacji 1914 do 40 pułku piechoty, został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Opatowem w listopadzie 1914 został zabrany do niewoli i tamże bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Topora wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1492-3

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, dnia 27 stycznia 1924.

T. IV. 93/22/5. Antoni Owczarski z Glinika, powołany w roku 1914 do 4 batalionu strzelców, został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Lubiniem w sierpniu 1914 bez wieści zaginął prawdopodobnie wskutek ran odniesionych śmierć poniósł. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Bronisławowi Gałeckiemu adw. w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Owczarskiego wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1493-3

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Tarnów, 27 stycznia 1924.

Wadowice, dnia 8. czerwca 1923.

L. cz. T. IV. 272/23/5. Stanisław Majtyka, syn Piotra i Marjanny, urodzony 6. kwietnia 1868 w Lgocie, powiat Wadowice, rolnik tamże, wydalił się 2. lipca 1912 do Ameryki, skąd ostatni list do żony napisał z Buffalo dnia 15. lutego 1913, widziany był w Ameryce jeszcze w sierpniu 1913, lecz odtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z § 24 l. i. i z § 112 kc., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa jego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego, Stanisława Majtykę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 1466

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 31. stycznia 1924.

L. cz. T. IV. 124/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Bartyzel, syn Franciszka i Anny, urodzony w roku 1884 w Zawoji, powiat Myślenice, rolnik w Skawicy, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 16 p. austrjackiej obrony krajowej i od 28. lipca 1915 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z §. 112 kc., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 9. lutego 1909 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Wilhelmowi Klugerowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Bartyzela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 1465

Sąd okręgowy, Oddział IV.

L. cz. T. IV. 33/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Mirocha, syn Tomasza i Rozalji, urodzony w roku 1882 w Marcówce, powiat Wadowice, rolnik tamże, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz najpierw 56 p., później 1 pp. armji austrjackiej i od roku 1916 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Ludwika Mirochę wzywa się, by stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4 maja 1923. 1464

L. cz. T. IV. 290/23/2. Edykt. Kazimierz Jargus, urodzony 3. marca 1881 w Myrcy Porębie, zamieszkały w Babicy, żołnierz 56 pp., zaginął na wojnie od 1. grudnia 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd, albo obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Dr Józefa Kubiczka w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1463

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 31. stycznia 1924.

L. cz. T. 258/23/4. Edykt. Jan Małysiak, urodzony 18. września 1815 w Łękawicy, zamieszkały w Rychwałdzie, żołnierz b. armji austrjackiej, w czasie kapitulacji Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej i od kwietnia 1915 niema o jego życiu wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem na ponowny wniosek orzeknie Sąd ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4. stycznia 1924. 1462

L. cz. T. IV. 234/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Pezda, syn Jana i Zofji, urodzony w roku 1890 w Szczyrku, powiat Biała, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 34 p. strzelców austrjackich i od września 1918 niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek Julji Pezda postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Antoniego Pezdę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 22. październ. 1923. 1461

L. cz. T. IV. 178/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Klimara, syn Wojciecha i Marjanny, urodzony w Lubniu 15. marca 1896, rolnik w Lubniu zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 pułku piechoty wojsk austrjackich i od 16. lipca 1915 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z §. 112 kc. zarządza się na wniosek ojca Wojciecha Klimary postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Józefa Klimarę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej", Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 1460

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 21. sierpnia 1923.

L. cz. T. IV. 256/23/3. Edykt. Andrzej Żmuda, urodzony 11. listopada 1880 w Leńszach Górnych, zamieszkały w Przytkowicach, dnia 29. sierpnia 1913 wydalił się do Ameryki i odtąd nie dał o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do jednego roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4. grudnia 1923. 1459

T. IV. 78/23/6. Stanisław Szczygieł z Woli Żelichowskiej pełniąc służbę wojskową przy 57 pułku piechoty w roku 1914 został z wybuchem wojny wysłany na front rosyjski, gdzie niedługo potem zabrany do niewoli rosyjskiej i tamże nie dając znać o sobie od marca 1915 bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Edwardowi Rappaportowi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Szczygła wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1491-3

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, dnia 20 stycznia 1924

T. IV. 105/23/3. Tomasz Kulig z Bieniszowic, powołany w roku 1914 do 57 pułku piechoty, został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie we wrześniu 1914 w czasie walk około Zbydniowa bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Jonaszowi Schifferowi adw. w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Kuliga wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1490-3

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, 20 stycznia 1924.

L. cz. T. 192/23. Antoni Wajda z Wańkowy, jako żołnierz 45 pp. dostał się w jesieni 1918 do niewoli włoskiej i tam zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną Kowcun za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Sanok, dnia 30 listopada 1923. 1396

T. 95/20/10. W sprawie uznania za zmarłego Józefa Seniowa z Doliny, syna Michała, ur. w r. 1880 przedłuża się termin edyktalny w tej uchwale z dnia 10 grudnia 1920 ogłoszonej w „Gazecie Lwowskiej" dnia 10 stycznia 1921 Nr. 24 oznaczonej na przeciąg 1 miesiąca, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stryj, dnia 7 listopada 1923. 1355

T. 247/23. Filip Feciak z Polany, jako żołnierz 18 p. p. zaginął na wojnie w r. 1915. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkol-

kolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną Mularczyk za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Ślączkę w Sanoku. 1400

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Sanok, dnia 26 stycznia 1924.

T. 245/23. Jan Gosztyła z Domaradza, jako żołnierz wojsk polskich zaginął w niewoli rosyjskiej w r. 1921. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 1399

Sąd okręgowy. Oddz IV.
Sanok, dnia 8 lutego 1924.

T. 231/23. Michał Nykołyszak z Łopieńki, jako żołnierz 18 pp. zaginął w r. 1914 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną Nosiunik za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Ślączkę w Sanoku. 1398

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Sanok, dnia 17 stycznia 1924.

T. 229/23. Michał Łazoryszak z Dołżycy, jako żołnierz armii austro-węgierskiej dostał się do niewoli rosyjskiej. Od wiosny 1915 nie daje znaku życia. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną Hostiw za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Ślączkę w Sanoku 1397

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Sanok, dnia 19 stycznia 1924.

T. 154/23/4. Edykt. Dmytro Andrejciw s. Maksyma, urodzony 26 listopada 1888 w Niebyłowie i tamże ostatnio zamieszkały, ożeniony 19 lutego 1914 z Magdaleną ur. Czuhura, miał paść w bitwie pod Krakowem w r. 1914 jako żołnierz austrjacki. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kur. adw. drowi Neumanowi wiadomości o powyż wymienionym, a jego wzywa się, aby niżej wymieniony Sąd uwiadomił o swem życiu. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Stryj, dnia 28 listopada 1923. 1356

T. 85/24/2. Antoni Waltenberger, urodzony w Kossowie 1883 r. jako chorąży austrjacki zaginął od 1914 na wojnie. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. drowi Roińskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 6 marca 1924. 1404

Lcz. T. IV. 226/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Rapacz, syn Wojciecha i Anny, urodzony w roku 1894 w Lubniu, powiat Myślenice, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. i od sierpnia 1915 nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 dz. u. p., zarządza się na wniosek Wojciecha Rapacza postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wawrzyńca Rapacza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 1328

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 9. październ. 1923.

L. cz. T. IV. 274/23/3. Edykt. Wojciech Harczlak, urodzony 4. listopada 1896 w Trzebini, pow Żywiec i tam zamieszkały, żołnierz 12 p. p. W. P., zaginął na wojnie z bolszewikami i od czerwca 1920 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Dr. Józefa Majkę w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1327

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 12 stycznia 1924.

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument inwalidzki na nazwisko Jan Welyki, wydany przez P. K. U. Turynka, jakoteż pozwolenie na broń. 1513-2

ZAPROSZENIE

na III WALNE ZGROMADZENIE

Członków „Małopolskiego Towarzystwa dla Handlu i Exportu jaj“ Spółka z ogr odpowiedzialnością w Kopyczyńcach, które się odbędzie dnia 22 marca b. r. o godz. 10 w kancelarji firmy. W razie braku kompletu członków, odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 drugie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych z następującym porządkiem dziennym:

1. Wniosek na likwidację firmy.
2. Rozdział zysków.

Kopyczyńce, 6 marca 1924.
Dyrekcja: *Poźniak, Kleiner.*

Niniejszem zawiadamia się, iż

Doroczne Zwycz. Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej „KERAM“, Spółki akcyjnej dla wyrobów ceramicznych we Lwowie, odbędzie się dnia 27 marca 1924 o godzinie 5-tej popołudniu, w sali posiedzeń Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 2, z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcji z czynności za rok 1923 i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za ten rok.
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i powzięcie uchwały co do wniosku na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
4. Powzięcie uchwały co do podziału zysków przedsiębiorstwa z wnioskiem na przyznanie dywidendy i superdywidendy w wysokości 500%
5. Wybór członków Komisji Rewizyjnej na rok 1924.
6. Wolne wnioski i interpelacje.

Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni w terminie do 19-go marca 1924 r. złożyć swoje akcje bądź w kasie Spółki we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 5, bądź też w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie ul. Jagiellońska 2, gdzie zostanie im wydana karta legitymacyjna, uprawniająca do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. — Każde 10 sztuk zdeponowanych akcji daje prawo do jednego głosu. 1517

DYREKCJA.

L. 480.

KONKURS.

Przy tut. Wydziale powiatowym jest do obsadzenia zaraz posada kasjera, a zarazem pomocniczego urzędnika z poborami urzędnika państwowego XI. stopnia służbowego, które w miarę odpowiedniej kwalifikacji i uzdolnienia podwyższone być mogą na pobory X. stopnia.

Złożony egzamin z rachunkowości państwowej i praktyka kasowa, a także piękne pismo pożądane.

Podanie własnoręcznie napisane, przebieg życia obejmujące i odpowiednimi dokumentami poparte, wnosić należy tutaj **do 31. marca 1924.**

Nadwórna, 7. marca 1924.

1516 Komisarz rządowy: **Inż. Owsiak.**

OKRĘGOWA DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO.

L. IV. a. — 2690. Lwów, dnia 7. marca 1924 r.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza przetarg ustny na sprzedaż 4 używanych samochodów osobowych marki:

1) Austro-Fiat (kareta), Nr. motoru 1841 18/24 HP. 1 t. wagi;

2) Adler Nr. motoru 5015, podwozia 501, Nr. pal. 330, 18 HP. 1 2 t. wagi;

3) Studebecker Nr. pal. 385. 18 t., 0 9 t. wagi;

4) Aquilla Nr. motoru 210, podwozia 373, Nr. pal. 373, 16 HP. 1 t. wagi.

Cena wywołania wynosi dla samochodu pierwszego 1290 fr. szw., dla drugiego 980 fr. szw., dla trzeciego 800 fr. szw., dla czwartego 790 fr. szw. w markach polskich, licząc wedle ostatniego notowania przed licytacją na giełdzie w Warszawie.

Samochody, które będą sprzedane każdy osobno, oglądać można codziennie od godziny 9 rano do 12 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt w warsztatach Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie przy ul. Niemcewicza l. 48 po poprzedniem zgłoszeniu się w kancelarji wspomnianych warsztatów.

Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w gmachu Województwa lwowskiego w biurze Wydziału IV a. Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych (III. p., drzwi 141) **we środę, dnia 9. kwietnia br.** o godzinie 10. rano, maja licytanci złożyć wadium w wysokości 5% ceny wywołania na każdy samochód osobno na ręce urzędnika, który z ramienia Dyrekcji przeprowadzi przetarg.

O ile oferta nie będzie przyjęta, wadium zostanie bezzwłocznie po przetargu zwrócone.

Należytość stemplową, przypadającą Skarbowi Państwa z tytułu sprzedaży pokrywa nabywca.

Gdyby licytacja nie dała dodatniego wyniku, odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12 w południe druga licytacja na warunkach j. w.

Dyrektor:
1515 **Inż. Rogoziński** m. p.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.